

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świebodzinie oskarżył M. J. o to, że w dniu 03 maja 2014r. w Z., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu zadając ciosy pięściami oraz kopiąc po głowie i całym ciele B. S. spowodował u niego obrażenia ciała które naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas przekraczający dni siedem

tj. o czyn z art. 158§1 kk

oraz o to, że w dniu 03 maja 2014r. w Z., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu przewracając na ziemię, kopiąc po ciele M. G. spowodował u niego obrażenia ciała, przy czym sposób zadawania ciosów i okolica ciała pokrzywdzonego narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutków przewidzianych w art. 157§1 kk

tj. o czyn z art. 158§1 kk

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 3 maja 2014 roku około godziny 23 pokrzywdzeni B. S. oraz M. G. szli razem w miejscowości Z. ulicą, od strony sklepu w kierunku działek. Tą samą ulicą szedł oskarżony T. G. (1). Pokrzywdzeni widząc, że mężczyzna ten się zatacza powiedzieli głośno „widocznie nie tylko my mamy dzisiaj dobry wieczór”. W tym momencie oskarżony T. G. (1) zaczął rzucać wyzwiska i przekleństwa. Pokrzywdzony B. S. chciał zapytać, na czym polega problem i w tym momencie w jego stronę został wyprowadzony cios przez oskarżonego T. G. (1). To był cios pięścią. Pokrzywdzony B. S. zaczął się bronić. Pomiędzy pokrzywdzonym B. S. a oskarżonym T. G. (1) doszło do krótkiej szarpaniny. Oboje się przewrócili na ziemię. W międzyczasie pokrzywdzony S. poprosił pana M. G., aby ten wezwał policję. W tym momencie udało się B. S. tak złapać oskarżonego G., że nie byli oni w stanie ani się wymieniać ciosami ani szarpać. M. G. powiedział, że policja będzie w granicach 20 minut. Wówczas oskarżony T. G. (1) zaczął wołać kolegów na pomoc, krzychał, że biją go we dwóch. W tym czasie z pomocą przybiegł drugi oskarżony M. J.. M. G. i M. J. zaczęli rozmawiać i uspokajać oskarżonego T. G. (1). W pewnym momencie oskarżony M. J. uwierzył oskarżonemu T. G. (1), który stale powtarzał, że we dwóch go biją. Pokrzywdzony B. S. został popchnięty i przewrócony przez oskarżonego M. J., wówczas oskarżony T. G. (1) kopnął B. S. dwa razy w głowę. Na skutek tego uderzenia pokrzywdzony B. S. stracił przytomność. Wówczas oskarżony T. G. (1) zaczął kopać leżącego pod płotem pokrzywdzonego B. S.. Jak pokrzywdzony S. stracił przytomność to oskarżony M. J. podszedł do pokrzywdzonego M. G. popchnął go dwa razy, przewrócił pokrzywdzonego G. na ziemię i zaczął go kopać po całym ciele. Pokrzywdzony M. G. zasłaniał głowę rękoma. Co jakiś czas dobiegał do niego oskarżony T. G. (1) i go kopał. Na miejscu zdarzenia pojawił się policjant S. M. i rozgonił oskarżonych. Kiedy oskarżony M. J. chciał się oddalić świadek M. podszedł do niego i pokazał mu legitymację policyjną. Wtedy oskarżony M. J. wrócił na miejsce zdarzenia i się uspokoił. Po chwili na miejsce przyjechała karetka pogotowia i udzielono pomocy poszkodowanym. Na skutek zdarzenia M. G. doznał ogólnych potłuczeń. Natomiast B. S. doznał złamania prawej zatoki szczękowej, stłuczenia prawej gałki ocznej, rany powieki prawej, stłuczenia ręki prawej. Obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego B. S. na okres przekraczający 7 dni.

Dowody :

- zeznania pokrzywdzonego B. S. k-174w zw.z k-8-9,54,

- zeznania świadka M. G. k-175 w zw. z k-4-5,56,

- zeznania świadka S. M. k-175-176 w zw. z k-20-21,

-protokół badania trzeźwości B. S. k-3,

- dokumentacja medyczna k-12-15,

-opinia biegłego lekarza medycyny sądowej k-23,64,

Oskarżony M. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym powiedział, że nikogo w dniu zdarzenia nie uderzył. Jak oskarżony G. zawołał o pomoc to przybiegł. On T. G. (1) podniósł z ziemi a S. nie dał rady wstać. Podszedł do S. zobaczyć, co się stało i wtedy G. szarpał się z G.. Następnie wziął G. za odzież odciągnął go od G.. Na rozprawie oskarżony M. J. skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. J. albowiem stanowią one przyjętą przez niego linię obrony, w której oskarżony postanowił zaprzeczyć swojemu sprawstwu. Oskarżony twierdził, że w czasie tego zdarzenia nie uderzył nikogo a jedynie przybiegł z pomocą dla oskarżonego T. G. (1). Tym wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków pokrzywdzonych: B. S. oraz M. G. a także zeznaniom świadka S. M..

Depozycje procesowe świadków zostały dokładnie utrwalone w protokole rozprawy z dnia 16.09.2015r. Sąd uznał zeznania tych świadków za w pełni wiarygodne. Świadkowie zeznali spontanicznie, ich zeznania były bardzo szczegółowe, konsekwentne, logiczne, nie zawierały nieścisłości czy braków, których nie można by było wytłumaczyć. Świadkowie doskonale pamiętali zdarzenie z dnia 3 maja 2015 roku i swobodnie przed sądem relacjonowali jego przebieg. Zdaniem Sądu zeznania świadków korespondowały ze sobą. Sąd po szczegółowej analizie tych zeznań nie znalazł w nich sprzeczności. Każdy ze świadków szczegółowo opisał i wskazał jaka była rola oskarżonego M. J. w zdarzeniu z dnia 3 maja 2014 roku. I tak świadek B. S. powiedział, że „W tym momencie pan G. zaczął wołać kolegów i w tym momencie przybiegł pan J.. Zostałem popchnięty, przewrócony i pamiętam tylko, że pan G. kopnął mnie w twarz. Ja już leżałem na ziemi i straciłem przytomność. Ja zostałem popchnięty i przewrócony przez pana J..” Świadek B. S. zapytany o różnice w swoich zeznaniach z postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że oskarżony M. J. i pokrzywdzony M. G. próbowali uspokajać oskarżonego G.. Świadek B. S. powiedział kategorycznie: „Ja zostałem popchnięty i przewrócony przez pana J.. Ja zostałem popchnięty w wyniku, czego się przewróciłem, uważam, że to nie było uderzenie.” A więc pokrzywdzony B. S. zrelacjonował, że nie został uderzony przez oskarżonego J. a jedynie popchnięty, na skutek, czego się przewrócił i wówczas drugi oskarżony T. G. (1) zaczął go kopać. Również świadek S. powiedział że nie uważa aby oskarżony J. go zaatakował, ale uważa że on przybiegł aby wesprzeć swojego kolegę a głównie ze skutkiem takim żeby ich rozdzielić.

Świadek **M. G.** o udziale oskarżonego M. J. powiedział, że „Pan G. na to krzyknął, że we dwóch go bijemy i na to przybiegł wezwany człowiek. Przybiegł pan M. J.. Na początku razem ze mną próbowaliśmy powstrzymać T. G. (1), głównie go odciągaliśmy od B. S., gdyż trochę z widzenia znamy się z osk. J.. W pewnym momencie pan M. J. uwierzył T. G. (2), który w kółko powtarzał, że to my go biliśmy i wtedy przewrócił mnie na ziemię. On mnie pchnął obiema rękami. Można byłoby to nazwać, że zaatakował. Dalej ja zacząłem być kopany, nie wiem, przez kogo gdyż zakrywałem twarz, żeby nie dostać w twarz. Ja nie widziałem tego osobiście gdyż leżałem na ziemi i nie widziałem, co się działo w tym czasie z pokrzywdzonym S.. Pamiętam, że kiedy się podniosłem na miejscu zdarzenia znajdował się pan M..” Świadek G. powiedział, że nie widział, aby osk. J. kopał pokrzywdzonego S.. Z tego, co wie, to on sam był kopany tylko przez M. J., ponieważ leżał na ziemi i nie widział.

Świadek **S. M.** na temat udziału oskarżonego M. J. w całym zdarzeniu powiedział że: „W pierwszej kolejności zobaczyłem mężczyznę leżącego na ziemi i drugiego mężczyznę, który na nim siedział albo nad nim stał. Ten pierwszy mężczyzna był w pozycji mniej uprzywilejowanej. Ja znałem tych mężczyzn z widzenia, ale nazwisk nie byłbym w stanie podać. Na ziemi leżał pokrzywdzony G. a tym drugim mężczyzną był osk. J.. Właśnie tego nie pamiętam czy on na nim siedział i go uderzał czy nad nim stał i go kopał. Na pewno jest to w moich zeznaniach. Widząc to, o czym powiedziałem natychmiast odciągnąłem osk. J. od tego leżącego mężczyzny. Później zauważyłem pod płotem budynku gdzie to się działo drugiego mężczyznę, który leżał i był w fatalnym stanie, miał całą zakrwawioną twarz. Nie pamiętam czy on był przytomny czy na półprzytomny. Obok tego mężczyzny znajdował się czwarty mężczyzna osk. G.. Oskarżony G. był w najbliższej odległości od tego mężczyzny leżącego przy płocie.” W postępowaniu przygotowawczym świadek S. M. powiedział, że po drugiej stronie ulicy na podjeździe do bramy wjazdowej zobaczył kilka osób szarpiących się. Jak podszedł bliżej, to zobaczył, że M. G. leży na podjeździe, a na nim siedzi M. J. i uderza go ciągle pięściami obiema po

całym ciele. Do tej dwójki, co chwilę podbiegał T. G. (1) i kopał leżącego G., po czym odbiegał od niego i podbiegał pod płot posesji, przy której miało miejsce to zdarzenie i kopał leżącego pod tym ogrodzeniem B. S.. Świadek S. M. nadszedł w momencie, kiedy oskarżony M. J. siedział na pokrzywdzonym M. G. i go uderzał po całym ciele, świadek dokładnie opisał ten moment w swoich zeznaniach. Świadek ten nie miał wątpliwości co do tego że mężczyzną tym był oskarżony M. J. . Sąd nie miał żadnych wątpliwości, co do udziału oskarżonego M. J. w tym zdarzeniu albowiem zeznania świadka S. M. uznał za w pełni wiarygodne. Świadek, jako osoba, która zauważyła zdarzenie i pierwsza pobiegła na pomoc oraz jako funkcjonariusz publiczny nie miał żadnych powodów, aby pomawiać oskarżonego M. J. o czyny, które nie miały miejsca. Świadek był pewien, że oskarżony M. J. uczestniczył czynnie w zdarzeniu kopiąc pokrzywdzonego G. a następnie siedząc na pokrzywdzonym G. i uderzając go pięściami po całym ciele. Wcześniejszego udziału oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego S. B. świadek nie widział i tego nie opisywał w swoich zeznaniach. Świadek ten również szczegółowo opisał zachowanie oskarżonego M. J. po tym jak go odciągnął od pokrzywdzonego G.. Jak oskarżony M. J. zadawał ciosy dla pokrzywdzonego G. świadek widział bezpośrednio.

Mając na uwadze w ten sposób zebrany i oceniony materiał dowodowy Sąd uznał oskarżonego M. J. za winnego tego, że: w dniu 03 maja 2014r. w Z., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności brał udział w bójce w ten sposób, że popchnął i przewrócił B. S. umożliwiając T. G. (1) zadawanie ciosów pięściami, czym naraził B. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§1 kk oraz za winnego tego, że w tym samym miejscu i czasie działając wspólnie i w porozumieniu przewracając na ziemię, kopiąc po ciele M. G. spowodował u niego obrażenia ciała, przy czym sposób zadawania ciosów i okolica ciała pokrzywdzonego narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutków przewidzianych w art. 157§1 kk tj. występku z art. 158§1 kk w zw. z art. 91§1 kk w brzmieniu ustawy Kodeks Karny z dnia 06.06.1997r. (Dz.U. Nr 88 poz.553 ze zm.) na dzień 03.05.2014r. w zw. z art.4§1 kk .

Przedmiotem ochrony przepisu art. 158 § 1 k.k. jest życie i zdrowie człowieka, które zostaje narażone na niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia o skutkach w postaci uszczerbku na zdrowiu. Strona przedmiotowa wspomnianego przestępstwa polega na braniu udziału w zdarzeniu określanym, jako bójka lub pobicie, przez co naraża się człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156 § 1 lub 157 § 1 (ciężki lub średni uszczerbek na zdrowiu). Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przez bójkę rozumie się starcie, pomiędzy co najmniej trzema osobami, z których każda występuje w zdarzeniu w podwójnej roli: atakującego i broniącego się. Pobicie natomiast, jak w niniejszej sprawie, polega na czynnej napaści dwóch lub więcej osób na jedną lub więcej osób, przy czym strona atakująca (sprawcy pobicia) ma przewagę nad napadniętymi. Sprawcą tego przestępstwa może być każdy człowiek (przestępstwo powszechne), który bierze udział w bójce lub pobiciu. Strona podmiotowa tego przestępstwa w typie podstawowym (§ 1) polega na umyślności w obu postaciach zamiaru, tj. zamiarze bezpośrednim albo ewentualnym.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego M. J. wypełniło znamiona przestępstwa brania udziału w bójce. Wprawdzie świadkowie początkowo zgodnie twierdzili że oskarżony M. J. przybył na wołanie oskarżonego T. G. (1) i próbował go uspokoić , ale również zgodnie twierdzili, że w pewnym momencie uwierzył on wołaniom oskarżonego G. że „we dwóch go biją” i zaangażował się w bicie pokrzywdzonego B. S. w ten sposób że go popchnął i przewrócił B. S. . W ten sposób ułatwił dla T. G. (1) kopanie tego pokrzywdzonego po głowie. Również, dlatego, że uwierzył dla wołającego o pomoc T. G. (1) oskarżony J. był sprawcą pobicia pokrzywdzonego M. G., gdyż przewrócił go na ziemię, i zaczął kopać go po całym ciele. Zdaniem Sądu takie zachowanie aktywne po jednej, ze stron wyczerpuje znamiona czynu brania udziału w bójce lub pobiciu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (wyrok z dnia 08.07.2014r.,II Aka 126/14) „udziałem w pobiciu jest każda forma kierowanego wołania udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów i wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar.” Wprawdzie pokrzywdzony B. S. zeznał, że został popchnięty przez oskarżonego M. J. i dlatego upadł, ale gdyby nie to działanie oskarżonego M. J. oskarżony T. G. (1) nie uzyskałby przewagi nad pokrzywdzonym B. S., który przecież był również aktywny. Co do pobicia pokrzywdzonego M. G. nie było żadnych wątpliwości z zakwalifikowaniem zachowania oskarżonego M. J. albowiem obydwaj oskarżeni podbiegali do M. G. i go naprzemiennie kopali. Oskarżeni dopuszczając się popełnienia

przypisanego im występku działali umyślnie. Mieli oni, bowiem wiedzę i świadomość, iż dokonanie przestępstwa bójki, pobicia stanowiło naruszenie przepisów prawa. W sprawie tej nie ujawniły się również żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność zachowania oskarżonych. Należy zważyć, iż na stopień winy wpływają przede wszystkim takie okoliczności, jak możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, warunkowana poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego sprawcy, stanem wiedzy, doświadczenia, zdolnościami odbioru bodźców i informacji oraz ich analizy, a także możliwość podjęcia decyzji, co do zgodnego z prawem zachowania, – co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną. W odniesieniu do oskarżonych należy mieć na uwadze, że ich dotychczasowe doświadczenie życiowe z powodzeniem wystarczałyby w zachowaniach swych rozpoznać oczywiste przekroczenie norm prawnych. W przypisanym oskarżonym przestępstwie działali oni natomiast w sposób przemyślany, z zamiarem bezpośrednim, zdając sobie sprawę z karygodności swego zachowania, o czym świadczą okoliczności popełnienia tego czynu.

Sąd uznał, że ustawa kodeks karny z dnia 06.06.1997r. (DZ.U. z 02.08.1997r.z późn. zm.) ,w brzmieniu na dzień popełnienia czynu jest ustawą względniejszą dla oskarżonego M. J. przy wymierzaniu kary.

Sąd uznał, że kara wymierzona oskarżonemu M. J. za czyn z art.158§1kk w zw. z art. 91§1kk w wysokości 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby jest adekwatna do stopnia winy tego oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd uznał również, że orzeczona kara jest odpowiednia dla wytworzenia u oskarżonego krytycznej oceny popełnionego czynu oraz osiągnięcie właściwe dla niego cele w zakresie prewencji generalnej poprzez właściwe kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa oraz wskazanie na negatywne konsekwencje wynikające z braku poszanowania prawa. W ocenie Sądu okres 2 lat próby jest zupełnie wystarczający do zweryfikowania postawionej wobec oskarżonego M. J. w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kar pozbawienia wolności pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Należy zwrócić uwagę, że na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego J. miała wpływ również i ta okoliczność, że oskarżony ten działał w warunkach art.91§1kk a więc kara wprawdzie w granicach przewidzianych przepisem powinna być odpowiednio surowsza. Wymierzając taką karę sąd miał na uwadze zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa a mianowicie fakt, że chciał on uciec z miejsca zdarzenia przed przyjazdem policji. Wymierzając karę w takiej wysokości sąd miał na uwadze tę okoliczność łagodzącą, że oskarżony M. J. nie był do tej pory karany. Mając na uwadze cele wychowawcze kary sąd na podstawie art. 72§1pkt2kk zobowiązał oskarżonych T. G. (1) i M. J. do przeproszenia pokrzywdzonych w formie listu poleconego w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia.

Orzekając od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych nawiązki z art. 46 § 2 k.k. w kwotach po 400 (czterysta) złotych Sąd miał na uwadze trudności dowodowe w określeniu w ramach postępowania karnego dokładnej wysokości należnych pokrzywdzonym świadczeń. Niemniej w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że kwoty, do uiszczenia, których na rzecz pokrzywdzonych zostali zobowiązani oskarżeni są nadmierne i prowadzą do nieuzasadnionego przysporzenia im korzyści. Z drugiej strony należy podkreślić, iż pokrzywdzonym przysługuje ścieżka prawa cywilnego do dochodzenia ewentualnych pozostałych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 627kpk Sąd zasądził od oskarżonych T. G. (1) i M. J. solidarnie na rzecz pokrzywdzonego B. S. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania i opłaty w kwotach po:

- od oskarżonego T. G. (1) 435,19zł. (czterysta trzydzieści pięć złotych i 19/100), a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dn.23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 300 (trzysta) złotych,

- od oskarżonego M. J. 115,19zł. (sto piętnaście złotych i 19/100), a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dn.23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.